

Stacja kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu 9 godzin jazdy. — Poczta 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu. — Stała apteka i droguerja.

KRYNICA

3 ?

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji

położony w Karpatach zachodnich 600 m. n. p. m.

Stacja kolejowa na miejscu w Zakładzie.

Środki lecznicze: zdroje **Główny i Słotwinka**, bardzo silnej szczawy wapienno- i magnez.-żelazistej, **kąpiele mineralne**, zawierające znaczną obfitość kwasu węglowego wolnego, **kąpiele borowinowe**, o znakomitych własnościach, rządowy **Zakład hydropatyczny**, pod kierunkiem Radcy Dra Ebersa, **klimat** wzmacniający podalpejski, leczenie **terenowe**, wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, tężyczka, mleko sterylizowane i t. d.

Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły niezbyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.



Praktykuje 20-tu lekarzy.
Frekwencja 10.000 osób.

Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 K. 20 h. zwyż, do wynajęcia około 3.000 pokoi.

Dom zdrojowy — wypożyczalnia książek — restauracje — pensjonaty — hotele — cukiernie — czytelnia — kościół rzym. kat. — cerkiew — stałe nabożeństwa — stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego — koncerty — odczyty — bale — stały teatr (ze Lwowa) — rozległy park szpilkowy około 100 morgowy — wodociągi źródlanej wody słodkiej z gór okolicznych — **piękne wycieczki w okolicy.**

Sezon do 15 maja do 15 października.

Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby.

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

ZAŁOŻONE W R. 1910.

W KRAKOWIE

ZAŁOŻONE W R. 1910.

PRZYJMUJE WPROST JAKOTEŻ ZA POŚREDNICTWEM SWYCH LICZNYCH AGENCYJ

UBEZPIECZENIA OD OGNI, GRADU I NA ŻYCIE.

W miejscach kąpielowych i klimatycznych

PRZYWIEZIONE PRZEZ GOŚCI PODCZAS SEZONU

meble, suknie, pościel i bieliznę

MOŻNA UBEZPIECZAĆ OD SZKÓD OGNIOWYCH NA CZAS POBYTU, ZA OPŁATĄ

PRZYPADAJĄCEJ PREMJI, CO NAJMNIEJ JEDNAK JEDNOMIESIĘCZNEJ.

≡ FUNDUSZE GWARANCYJNE ≡

WSZYSTKICH TRZECH DZIAŁÓW UBEZPIECZEN WYNOSZĄ Z DNIEM 31, GRUDNIA 1909 ROKU

Koron 55,008.354.—

14

Adresy lekarzy zdrojowych w kraju i zagranicą.

W Truskawcu
Dr. Padeusz Praschil

4 ?

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski
ordynuje od 1. maja do 1. października
w **Marjenbadzie**
Haus Hamburg
zaś od 1. października do 1. maja
w **MERANIE** (Haus Venosta).

Franzensbad 3 16
Dr. Steinsberg

ordynuje we własnym zakładzie leczniczym (willa Dra Steinsberga).

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych specjalnie żołądkowych i kiszkiowych

4 16

Kraków, ul. Łobzowska 4.

Dr. J. Maciejewski
kierownik i właściciel
Sanatorium »Quo vadis«

3 14

ordynuje

w **Kissingen, Ludwigstr. 16.**Zakład otwarty od maja do października.
Prospekty i wyjaśnienia bezpłatnie.

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI 4 20
b. Asyst. klin. chir. i położ.-gin. Un. Jag. w Krakowie
ordynuje podczas sezonu w **Franzensbadzie** **Palast-Hotel**, wejście od Kirchenstr.

LEKARZ ZAKŁADOWY 2 ?

Dr. Kazimierz Gerus

ordynuje jak dawniej

W TRUSKAWCU

OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

Doc. Uniw. Dr. Szumowski
lek. zakł.,
ordyn. przez lato w **Szczawnicy**.

DR. LEON KROPF

ordynuje jak lat poprzednich zimą i latem

w **Karlsbadzie**

3 ?

Kreuzstrasse „Rubin“.

Dr. E. Osieński z Warszawy

choroby wewnętrzne

ord. w Essentuki (Kaukaz) od 1/VI—1/IX.

Dr. Zdzisław Szczepański

lekarz kierujący zakładem leczniczym „Sonnenhof“ w Gries-Bozen (Tyrol)
ordynuje przez sezon letniw **Marienbadzie**

4 16

Dr. Józef Zeitner

z Krakowa

1 14

ordynuje od lat 12-tu

w **Franzensbadzie**

W REICHENHALL
willa Schönheim — ord. jak corocznie
Dr. W. SADOWSKI.

Dr. Adam Zygmunt
KOŁACZKOWSKI

ordynuje

1 10

w **Karlsbadzie**

Kreuzstrasse, Stadt Athen.



Dr. JAN BRODZKI

b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie,
ordynuje jak zwykle

W KUDOWIE

zimą w **Heluanie (Egipt)**.

2 ?



KRAKÓW, ULICA ZYBLIKIEWICZA L. 9
3 8 TELEFON Nr 1396.

MECHANOLECZNICZY I ORTOPEDYCZNY
Zakład Zanderowski

Oryginalne aparaty Dra Zandera. :: Gimnastyka lecznicza. :: LECZENIE GO-
RĄCÉM POWIETRZEM. MIĘSIENIE I ELEKTRYZOWANIE. Własna pracownia
gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepukl. i t. d.

APARAT ROENTGENA

do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych chorób wewn. i chirurg.

WSKAZANIA: Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów i kości, gościec i dna, otyłość, choroby nerwowe (bezsennność, ból głowy), blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznica, chron. niezbyt płuc niedowład kiszki i t. d.

Dr. ALF. MERZ.

Dr. M. STASZEWSKI.

Dr. Z. WACHTEL.

Zakład otwarty przez cały rok od 9-1 i od 4-6
i prowadzony tylko przez lekarzy.

*Masło deserowe i kuchenne, znakomitej jakości dostarcza do
wszystkich zdrojowisk krajowych i zagranicznych po niskich cenach*

Spółka mleczarska w Rudkach.

Stacja i poczta w miejscu.

3 14

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Biurowy Związek (Lwów, Czarnieckiego 6) przyjmuje osobiste lub listowne zgłoszenia:

- 1) na członków Związku zwyczajnych — 6 kor. wpisowego, 24 kor. wkładki całorocznej — (można i w ratach półrocznych), w co wchodzi **bezpłatny abonament całoroczny „NASZYCH ZDROJÓW“**.
- 2) na członków wspierających — koron 12 wkładki całorocznej (dowolnie w ratach półrocznych) z **bezpłatnym abonamentem sezonowym** tyg. „NASZE ZDROJE“.

Abonament tygodnika „Nasze Zdroje“ **całoroczny** 7 koron
sezonowy (5 mies.) 5 koron
 (od każdego dnia dowolnie) **miesięczny** 1 koronę
 przyjmuje Administracja tyg. „NASZE ZDROJE“, Lwów, Czarnieckiego 6.

Jadącym do uzdrowisk i zdrojowisk krajowych udziela wszelkich informacji listownych lub usłnych
Biuro „Związku“: Lwów, Czarnieckiego L. 6.

Pragnąc ułatwić przystępowanie na członków najszerzym warstwom społeczeństwa polskiego a szczególnie Szanownym PP. Kolegom Lekarzom załączamy poniżej gotowe teksty, które najdogodniej nakleić na przekaz pocztowy.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr.

Nr.

Oświadczam niniejszem przystąpienie moje w charakterze **członka wspierającego** Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie mi „Naszyc Zdrojów“ pod adresem:

(Podpis i adres)

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr.

Oświadczam przystąpienie moje w charakterze **członka zwyczajnego** Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie tygodnika „Nasze Zdroje“ pod adresem:

(Podpis i adres)

Na powitanie XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.

Z radością i dumą spogląda dziś ogół polskich lekarzy i przyrodników, a z nim i społeczeństwo całe, w stronę duchowej Polski stolicy, Krakowa, gdzie we wtorek dnia 18. bm. nastąpi uroczyste otwarcie XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Dorośnie Zjazd ten niewątpliwie do wysokiej miary dziesięciu swych poprzedników, jako nowy świetny przegląd dorobku naszego duchowego i kulturalnego w obu tych gałęziach wszechwiedzy ludzkiej, dla chwały nauki polskiej, dla pożytku ludzkości, w której ciągłym pochodzie naprzód stanowimy silnie zwartą, twórczą i pracowitą indywidualną siłę narodu całego.

Przegląd ten dorobku nauki polskiej, dopełniony częściowymi wystawami, dostarczy nowego dowodu, że nie tylko „nie zginęła“, ale przeciwnie, że nieustannie, mimo wszelkie przeszkody i „podziały“, kroczy naprzód i rozwija się Polska nauka, że pochłubić się może we wszystkich jej dziedzinach znakomitymi

postępami, że tysiącnym jej szeregom przodują światła wielkiej siły, rozjaśniające, jak pochodnie, drogi przyszłości dla wszechświatowej wiedzy w imię nie-spożytej spuścizny duchowej Kopernika i niezliczonych jego ducha epigonów.

Z temi słowy, powitania i serdecznych życzeń „Szczęść Boże“ obradom, stajemy przed zbranym świetnym szeregiem badaczy i lekarzy polskich, imieniem najmłodszej tej nauki lekarskiej gałęzi, balneologii (zdrojownictwa), której żywotność u nas i której doniosłość — otwarcie to wyznajemy — nie stoi w żadnym stosunku do dotychczasowego dorobku jej naukowego, od chwili gdy genialny umysł Dietla wytyczył dla jej rozwoju nowe szlaki, gdy śladem jego podjęły to zadanie światłe umysły jednostek tej miary jak Dobieszewski, Trembecki, Zieleniewski, Torosiewicz, Aleksandrowicz, Czyrniański, Edward Korczyński, Bol. Skórczewski, nestor balneologii polskiej Dr. Hen-



Pomnik Dietla w Krynicy.

ryk Dobrzycki i tyłu młodszych jego następców.

Praca ta jednak rozproszona, sporadyczna, spadająca ciężarem na jednostki, pozbawiona dobrodziejstwa publicznych ognisk nauki uniwersyteckiej, jak katedry, kliniki i pracowni doświadczalne, nie może polskiej balneologii ani odpowiednio rozwinać, ani wznieść na poziom zagraniczny, na którym jest ona tam siłą twórczą w dziedzinie zdrojownictwa, tak samo dla dobra cierpiącej ludzkości, jak i dla ekonomicznego wzbogacenia dotyczących narodów i państw.

Niestety ten wysoki poziom balneologii za granicą zaważył nawet decydująco w eksterminacyjnej walce „badów“ tamtejszych — głównie niemieckich — z polskimi, siłą twórczości naukowej wynagradzając niejednokrotnie mniejszą nawet wód ich mineralnych wartość, siłę i skuteczność, od wód mineralnych polskich.

Stąd poszło, że społeczeństwo polskie tak skłonne do „chwalenia cudzego“ — a za niem niejednokrotnie i lekarze — od lat dziesiątków wzbogaca corocznie milionami grosza polskiego „bady“ zagraniczne a zuboża systematycznie naród i kraj ojczysty, mimo że jego zdrojowiska i uzdrowiska, acz pozbawione wydatniejszej opieki i pomocy rządu i kraju, uczyniły znaczny postęp w latach ostatnich w dziedzinie lecznictwa i kultury.

W roku zeszłym utworzony Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk podjął połączonymi siłami, szeroko zakreśloną, akcję odrodzenia naszych zdrojowisk i uzdrowisk, a mając przez lwowski I. Zjazd przemysłowo-balneologiczny przekazany sobie cały szereg postulatów, wysuwa przed świetnym aeropagiem lekarzy i przyrodników polskich ten zasadniczy i najważniejszy: podniesienia nauki balneologii polskiej, drogą utworzenia specjalnych katedr, oddziałów klinicznych balneologicznych i pracowni doświadczalnych przy wydziałach lekarskich obu uniwersytetów krajowych, wślad zaczętem poszłyby szpitale i pracowni doświadczalne w zdrojowiskach samych.

Wierzmy, iż postulat ten stanie się faktem, gdy świetny Zjazd lekarski postawi go w rzędzie najpilniejszych i powagą swych uchwał nada mu doniosłość sankcji.

Bogate i światłe ku temu motywy przedstawiamy poniżej w świetnym referacie, jaki na I. Zjeździe przemysłowo-balneologicznym we Lwowie wygłosił, p. t.



Dr. Henryk Dobrzycki.



Prof. Dr. Stanisław Zaleski.

Uwagi o naszym naukowym ruchu na polu balneologii

PROF. DR. LUDOMIŁ KORCZYŃSKI.

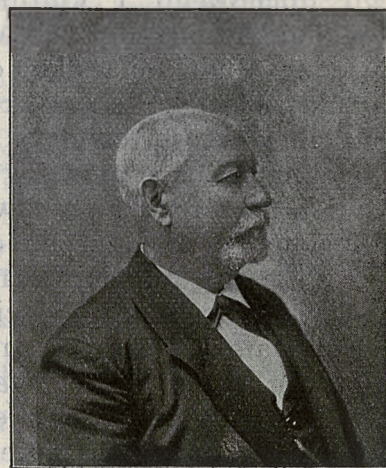
Poszukiwania za początkami leczenia zdrojowego i kąpielowego, a w pewnej części także klimatycznego wiodą nas do bardzo odległych czasów, niemal do zamierzchłej starożytności, uczą, jaki nadzwyczajny urok otaczał to leczenie, jakim ono misterjum było w rękach magów, kapłanów i mędrców, tych szafarzów łask bogów. Sam fakt, że źródła wód mineralnych, wraz ze wznoszonymi w ich sąsiedztwie świątyniami, poświęcone były boskim istotom i same za poświęcone uchodziły, świadczy o wielkiem ich znaczeniu, tłumaczy cześć, jakiej zażywały. Ale ta cześć i ta tajemniczość nie przyczyniały się bynajmniej do pojmowania istoty leczenia, nie dopuszczały do jej badania. Wierzone w cudowne skutki, nie pytano skąd one się biorą. Nie inaczej było i w średnich wiekach. I wtedy jeszcze „Brunnengeist“ tłumaczył skuteczność leczenia zdrojowego i kąpielowego.

Dopiero wiek XVIII przyniósł pewne zmiany, bardziej zasadnicze, a przyniósł je dzięki dokładniejszym badaniom chemicznym. W połowie XIX wieku przez rozbiory, dokonywane w pracowniach Liebiga, Freseniusa, Bunsena, otworzyło się wreszcie właściwe, szerokie pole do badań lekarskich. Wtedy i medycyna weszła już powszechnie w okres nowoczesnych, ścisłych, realnych dociekań, a znalazłszy w rozbiorach chemicznych wód mineralnych należyte podstawy, zająć się mogła bliższem określeniem działających w wodach składników po myśli farmakologii i farmakodynamiki doświadczalnej. Po balneologii powstał drugi poniekąd dział balneologii, balneodynamika.

W biegu lat rozwinął się ten dział wspaniale i rozrósł tak bardzo, że wyszedł daleko poza granice tego, co czerpać można było z badań chemicznych. Nie przestając bynajmniej tworzyć jednej organicznej całości, rozpadł się jednak na pojedyncze części, obejmujące i właściwą dynamikę wód mineralnych, i działanie wody jako takiej, i wpływy, wywierane przez siły, tkwiące w właściwościach podniebia. Powstały w ten sposób trzy działy; balneoterapia w ścisłym znaczeniu tego słowa, hydroterapia, czyli leczenie za pomocą wody, gdzie właściwymi czynnikami są ciepłota i wpływy mechaniczne, wreszcie trzeci klimatoterapia, posługująca się siłami tkwiącymi w podniebiu.

Wszystko to nie mały zapewne zakres. A jednak nie obejmuje on jeszcze tego wszystkiego, czem współczesna balneoterapia rozporządza w zakładach zdrojowych, kąpielowych i klimatycznych.

Nieodzownym warunkiem należytego i dokładnego wyzyskania sił leczniczych, tkwiących w wodzie i klimacie jest odpowiednie celom i łatwe ich wyzyskanie. Siły te trzeba było poniekąd ujarzmić, poddać rozkazom medycyny. Zadanie ujarzmienia spełnia technika, kierowana ręką lekarza. I technika odgrywa ogromną rolę w balneologii, przyczynia się niemało do rozwoju samego leczenia. Zupełnie też słusznie należy się jej osobne miejsce w całości. Bez balneotechniki i bez urządzeń, stworzonych przez nią, nie mielibyśmy wprost zdrojowisk, bez jej współdziałania nie umiemy sobie wyobrazić zakładów zdrojowych, kąpielowych i klimatycznych nawet.



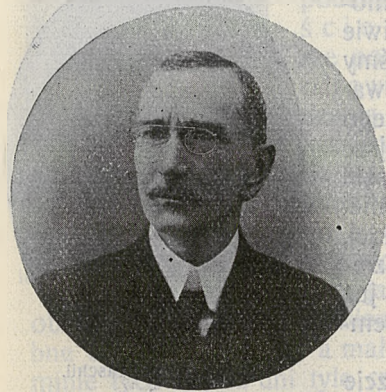
Dr. Wacław Lasocki
założyciel Domu ludowego w Nałęczowie.

Ale wszystkie te zakłady, jakkolwiek z natury rzeczy posługują się w pierwszym rzędzie przyrodzonymi siłami, czynnikami hidro-balneo i klimato-dynamiki, t. j. korzystają także w całej pełni z tego wszystkiego, co z rozwojem i postępem sposobów leczenia staje się powszechną własnością wykonawstwa lekarskiego i przyczynia do tem energiczniejszego i bardziej wszechstronnego działania na ustrój chorych. Cała nowoczesna mechanoterapia w najszerszym słowa tego znaczeniu, zaczawszy od działań ręką ludzką, a kończąc na specjalnych przyrządach i maszynach, gabinetach elektroterapeutycznych i pneumatycznych, wzięwalniach i t. d. służy w całej pełni celom leczenia, stosowanego po zdrojowiskach i uzdrowiskach. Z tego powodu łączy się ona ściśle ze zdrojownictwem, a od współczesnego lekarza-balneologa bezurazunkowo wymagać trzeba, aby w ramach, zakreślonych wskazaniem dla leczenia w danym zdrojowisku, posiadał dokładną znajomość mechanoterapii i umiał stosować ją umiejętnie w życiu praktycznym.

Wszystkie te rzeczy dobrze są znane i mówić o nich właściwie zbyteczne. A jednak trzeba było o tem wspomnieć, aby tem dobitniej zaznaczyć, czem jest dzisiejsza balneologia, jakich wymaga wiadomości od tych, co się nią zajmują, jak szerokie daje pole do pracy, a z drugiej znów, aby stawić przed oczyma sumę pracy, jaka była potrzebna, żeby stworzyć to, co dziś posiadamy.

Ażeby stworzyć, trzeba rąk do roboty i mózgow, co temi rękami kierują, trzeba materiału i środków i miejsca. To takie zrozumiałe. I potrzebę należytych warunków odczuły i pojęły społeczeństwa, które chcą i umieją pracować prawidłowo, systematycznie i wytrwale, u których słowa: „podział pracy“ nie są czczym tylko frazesem. Lekarze, co część tylko tych społeczeństw stanowią, powiedzieli sobie już dawno, że piecza o rozwój naukowy i ekonomiczny balneologii spoczywa w pierwszym rzędzie na barkach tych, co ze zdrojownictwem bezpośrednio się stykają, dla których zakłady zdrojowe są terenem zawodowej pracy, a dalej i to także, że miejscem działania powinny być przede wszystkim same zdrojowiska, że one środków do roboty i warunków dla niej dostarczyć powinny. To też tam, na Zachodzie, u najbliższych naszych sąsiadów, rok każdy przynosi i cały szereg nowych spostrzeżeń i wiele wartościowych badań, a materiał, nagromadzony pracą lat wielu, jest tak znaczny i poważny, że w powszechnym piśmiennictwie lekarskim bardzo poczesne zajmuje miejsce. Z drugiej wszakże strony z wielkim naciskiem podnieść trzeba, że tam, po drugiej stronie granicy, rzetelna, owocna praca spotyka się z właściwą oceną i z należytem uznaniem, że dla jej ułatwienia, dla nadania jej trwałości i jednolitego kierunku nie brak u czynników miarodajnych moralnej i realnej zachęty. W każdym większym zakładzie zdrojowym znajduje się jakaś pracownia, znajdują się przyrządy do badań. Ci zaś, co chcą pracować, znajdują naukową pomoc i radę i kierunek. Znajdą, bo mają gdzie poszukać, bo ludziom, którzy dla badań, związanych z balneologią, poświęcili i czasu

wiele i trudu nie mało, zapewniono odpowiednie stanowiska, dając im za arenę działalności już co najmniej nadzwyczajne katedry uniwersyteckie przy wydziałach lekarskich. Tam, gdzie są takie katedry, już każdy słuchacz medycyny ma sposobność zaznajomić się z balneologią, poznać jej znaczenie, każdy zaś lekarz ochotny do pracy w tym kierunku, może poszukać dróg dla niej. Jakże z tego rodzaju stosunków zrodziły się owoce,



Radca ces. Dr. Henryk Ebers.

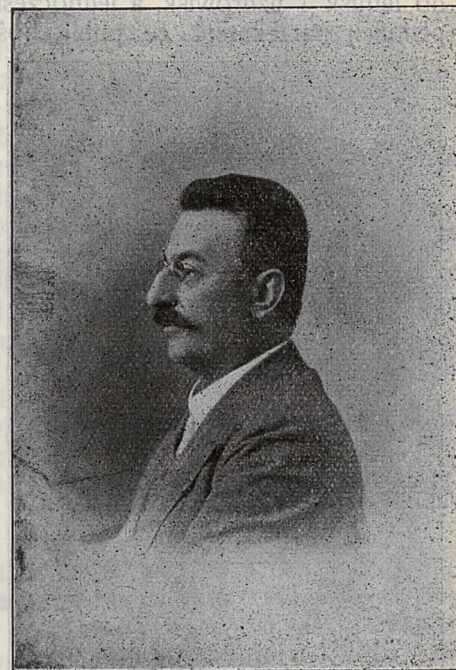
pokazuje bogate piśmiennictwo balneologiczne niemieckie i wysoki stopień rozwoju zakładów zdrojowych. Pierwsze pozna łatwo, kto weźmie do ręki obszerne dwutomowe dzieło Glaxa,

traktujące źródłowo balneoterapię. A prócz dzieła Glaxa mamy jeszcze prace Webera, Leichtensterna, Kisch, Flechsig, Winter-nitza, Mathesa i bardzo wiele innych. I wszystkie mają pokup, budzą zajęcie. Jakże ono wielkie, dowodzi spore dzieło Martina; „Deutsches Badewesen in vergangenen Tagen“. Nauczyć się z niego dla życia praktycznego nie można niczego. Ma znaczenie czysto historyczne. A jednak wydano je kosztownie i chyba wydawca nie zrobił tego dla osobistej przyjemności.

A czy nie są żywym dowodem ruchu na polu balneologii częste zjazdy i kongresy balneologiczne i osobne czasopisma poświęcone tej gałęzi nauki lekarskiej?

O stanie zdrojowisk obcych i o urządzeniu zbytecznie mówić. Zdrojowiska niemieckie zna, niestety aż nadto dobrze całe zamożniejsze społeczeństwo polskie. Zna i porównuje stan ich ze stanem tego, co mamy u nas w kraju. Tak jest u naszych sąsiadów. A jak jest u nas, jakimi drogami kroczyła nasza balneologia, co osiągnęła, jaki jest stan obecny, czego jej potrzeba.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Dr. Maksymilian Cercha.



Dr. Józef Zanietowski.

Z polskiej prasy.

Wśród bardzo licznych odgłosów prasy polskiej, wspierających z całą siłą przekonania i poczucia narodowego akcję, zapoczątkowaną przez „Krajowy Związek Zdrojowisk i uzdrowisk“ w kierunku odrodzenia naszego zdrojownictwa połączonymi siłami społeczeństwa całego i wszystkich interesowanych — zapisujemy z głębokim a wdzięcznym uznaniem silne echa prasy zakordonowej, ile że nie wszędzie tam dotrzeć możemy z naszym wydawnictwem.

W rzędzie tych przytoczyliśmy w numerze poprzednim odezwę, wielce poczytne „Dziennika Kijowskiego“, rozpowszechnionego szeroko w południowych prowincjach Cesarstwa rosyjskiego.

Z równem a wdzięcznym uznaniem przytaczamy tu nowy a silny oddźwięk naszej akcji, zaznaczony w wstępnym artykule jedyne go dziś najpoważniejszego dziennika polskiego na Litwie, tj., „Kurjera Wileńskiego“, który z głębokim znawstwem rzeczy a miłością spraw ojczyźstych złączył z wskazaniem swemi również cenne uwagi w kierunku strzeżenia przez kuracjuszków tyle obowiązujących każdego Polaka w każdej dzielnicy, względów etyki narodowej. O tyle też przytaczamy tu poniżej w całości ten cenny artykuł p. t.:

Przed wyjazdem na lato.

„Zbliża się czas gromadnej wędrowki „na letnie wczasy“, do letnisk i uzdrowisk, a jednocześnie z tem zaczynają się po piśmie narzekania, że publiczność nasza chętnie wyjeżdża



Doc. Dr. Szumowski, lek. zakł. w Szczawnicy

za granicę, do różnych badów i kurortów, nawet niemieckich. Organ specjalny „Nasze Zdroje“ wyciżył nawet na podstawie list kuracjuszków, że sama Galicja, niezbyt przecież bogata w pieniądze, a tak obfitująca w miejscowości, łączące piękno natury z zdrowym klimatem, oraz w różne źródła mineralne, że sama Galicja do zdrojowisk zagranicznych wywozi około 8 milionów rubli rocznie. Jeżeli byśmy w rachunek wciągneli inne dzielnice, niewątpliwie doszlibyśmy do cyfr ogromnych.

Część jakaś tych milionów wydana została zapewne z konieczności, inna z prawdziwym pożytkiem, gdyż przyczyniła się do pogłębienia w społeczeństwie naszym znajomości życia narodów obcych. Niewątpliwie jednak część większa mogłaby bez żadnej szkody dla kuracjuszków i letników, a z większą korzyścią ogółu pozostać w kraju. Istotnie, przejrzyjmy tylko spisy odnośne, a przekonamy się, jak wiele uzdrowisk pierwszorzędnych liczy Litwa, Królestwo i Galicja. Jakież są tedy przyczyny tego niepotrzebnego wywożenia pieniędzy za granicę? Nie omylimy się zapewne, jeżeli na pierwszym miejscu postawimy słabe w społeczeństwie naszym rozwinięcie „patriotyzmu ekonomicznego“. Każdy naród przedsięwzięcie liczne środki dla zapewnienia swego dobrobytu, dla zaszczepienia nowych źródeł zarobku, ponosi w tym celu nieraz duże ofiary, przepłacając n. p. towary, chronione cłem wysokim. Naród nasz nie posiada tych łatwych sposobów popierania rozwoju ekonomicznego, jakimi rozporządzają państwa, dużo jednak mógłby zrobić w tym kierunku, gdyby zdawał sobie sprawę z konieczności tego popierania. W tym bowiem razie każdy z nas poważnieby się namyślił, zanimby wyjechał na lato do jakiegoś „badu“, pomijając uzdrowiska własne.

Wyłamujący się z pod przykazań patriotyzmu ekonomicznego mają zawsze tysiące usprawiedliwień. Najpoważniejszym z nich jest powoływanie się na brak potrzebnych im uzdrowisk w kraju, a jednak argument ten w większości wypadków jest bezpodstawny, gdyż niejednokrotnie mamy w jednej z dzielnic naszych uzdrowiska o żądanej właśnie kategorii, w niczem nie ustępujące zagranicznym. W tej sprawie jednak głos rozstrzygający mieć winni lekarze nasi; ich to obowiązkiem jest znać dokładnie wszystkie nasze zdrojowiska, uzdrowiska i zakłady lecznicze i polecać je swym chorym, o ile rzeczywiście odpowiadają one wymaganiom warunkom.

Lekarze nasi nie zawsze są pod tym względem bez zarzutu. Przed paru laty w wędrowce zagranicznej spotkałem pewnego znajomego ze Lwowa, którego miejscowy profesor wysłał do jakiegoś zakładu wodoleczniczego w Bawarii, jako rzekomo jedynie odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom. Okazało się w rzeczywistości, że zakład był istotnie wzorowym... przed 20 laty, kiedy zwiedzał go profesor, obecnie jednak ustępował pod każdym względem zakładowi dr. Chramca w Zakopanem. „Mógłbym więc, redaktorze — utyskiwał mój znajomy, — za mniejsze pieniądze korzystać z lepszego zakładu w kraju, nie wzbogacać Niemców i poić się tem cudownem powietrzem zakopańskim“.

Innem usprawiedliwianiem jest narzekanie na niewygodę uzdrowisk naszych. Co prawda, — ustępują one istotnie pod wieloma względami tym wielkim „kurortom“ zagranicznym, w których od dziesiątków lat zbierają się dziesiątki tysięcy chorych z całego świata i które od dziesiątków już lat wchłaniają corocznie duże kapitały, (Ileż polskich! P. R.) idące na budowę nowych domów, kanalizacji, oświetlenia itp.

Nie mniej jednak przeto większość uzdrowisk naszych podniosła się znacznie pod względem wygód i komfortu w ostatnich latach i znaczna część powtarzanych utyskiwań dziś jest już bezpodstawna. Oczywiście jest też rzeczą, że im silniej odwiedzane będą uzdrowiska nasze, tem rychlej dorównają pierwszorzędnym zakładom zagranicznym.

Większość tedy wyjeżdżających zagranicę Polaków mogłaby bez żadnej dla siebie szkody, a z zyskiem ogółu spędzić lato bieżące gdzieś na ziemiach Rzeczypospolitej. Mimo pesymistycznych ocen skłonni jesteśmy sądzić, że liczba Polaków, poczuwających się do obowiązków patriotyzmu ekonomicznego, zwłaszcza zaś unikających wzbogacenia Niemców swoim groszem, będzie tego lata większą, niż dotychczas i rosnąć nadal nie ustanie.

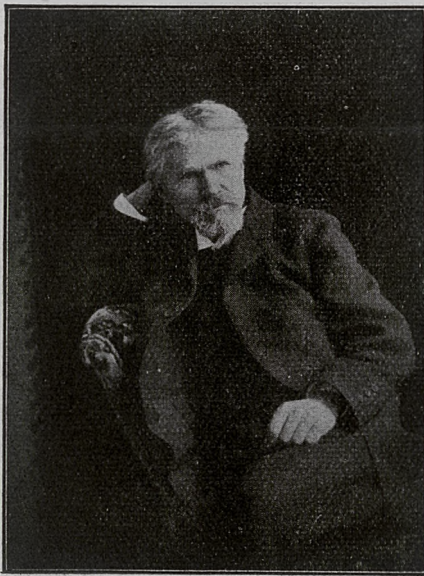
Ale nie dość jest pojechać do uzdrowiska polskiego, trzeba też w niem i w drodze do niego zachowywać się tak, jak tego interes narodowy wymaga i stosować się do zwyczajów, przez rodaków miejscowych uświęconych.

Niejednokrotnie narzekamy na Warszawiaków, którzy zachowują się w Wilnie tak, jak gdyby to była Moskwa lub Kaługa; jakże często jednak grzeszymy sami, znalazłszy się gdzieś pod zaborem austriackim lub pruskim.

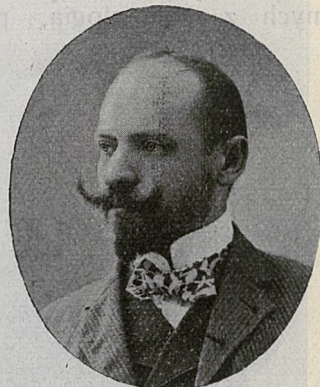
Ile to razy przedstawiciele naszej prowincji w podróży swej do Wiednia, od Krakowa już posługują się wyłącznie językiem niemieckim, zapominając że przejeżdżają przez terytorjum polskie, poważnie przez Niemców zagrożone i że w walce, jaka się tam zażarcie toczy, nie wolno nam stanąć po stronie wroga. Znalazłszy się w Poznaniu, nie wolno nam gwałcić miejscowych przykazań polskich, a więc nie wolno nam kupować u Niemców i do niemieckich lokalów rozrywkowych uczęszczać, w roku zaś bieżącym, jakęśmy to wspominali, nie wolno popierać bojkotowanej przez Polaków miejscowych wystawy.

Przed udaniem się za kordon powinniśmy też odświeżyć cokolwiek naszą wiedzę geograficzną i historyczną, uniknęlibyśmy wówczas takiego błędu, jakim było rzucone w Warszawie hasło bojkotowania Sobot (Zoppot) pod Gdańskiem. Zapewne, jest to miasto przeważnie niemieckie i przy najlepszej nawet chęci popierania nielicznych tam zakładów polskich zostawimy tam Niemcom część swego grosza. Ale niezapominajmy, że jest to miasto na terytorjum Rzeczypospolitej położone, na polskim jeszcze skrawku wybrzeża bałtyckiego, na którym walczą dotąd o byt swój narodowy Kaszubi, którzy pomimo pewnych różnic językowych odczuwają swą łączność z Polską. O dostęp do tego morza walczyliśmy dość nieszczęśliwie w ciągu dziejów naszych, aleśmy walczyli, zdając sobie sprawę z ważności zadania. Z wybrzeża tego dziś właśnie odzywa się mocniejsze wołanie o pomoc, o podanie ręki uginającym się pod nawałą niemiecką Kaszubom. I oto w chwili takiej, my sami uznać jesteśmy gotowi ziemię tę za straconą, za prawie już i ostatecznie należącą do Niemców“.

Przypomnieć tu należy wreszcie jedyne polsko-litewskie kąpiele morskie w Połędzie, stokroć skuteczniejsze a tańsze od wszystkich „Ostseebadów“.



Dr. Apolinary Tarnawski, właśc. sanatorium w Kosowie.



Dr. Tadeusz Praschil.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

KRYNICA.

Równie jak zwiększone liczby gości, dodatnio świadczą o tegorocznym zwiększeniu ruchu kąpielowego cyfry wydanych w pierwszym sezonie, t. j. od 15. maja do 30. czerwca kąpiei w stosunku do r. 1910. I tak wydano w tym czasie kąpiei mineralnych więcej o 4673 (co dowodzi istotnie większej wydajności źródła głównego), borowinowych więcej o 825, zabiegów wodoleczniczych więcej o 425. Jeśli się uwzględni, że drugi zbiornik gotowy czeka już tylko wzięcia go do użytku, to snadnie przypuszczać można, że wydajność kąpiei dopisze i w sezonie drugim. Z jego początkiem na razie zapotrzebowanie ich nieco się zmniejszyło wskutek wyjazdu gości I. sezonu, a wśród tych przeszło 300 osób t. zw. »darmochów«, t. j. takich, którzy pobierali kąpiele bezpłatnie lub za pół ceny, co dla sezonu II go zaznacza się przybytkiem tyłuż kąpiei dziennie dla płacących.

Cyfry powyższe zwiększyłyby się jeszcze bardziej, gdyby dyrekcja kolei zaprowadziła bilety powrotne nie tylko do Muszyny, ale do Zegiestowa i sąsiednich temuż letnisk. Bilety takie przyczyniłyby się również do zwiększenia ruchu wycieczkowego i jeszcze większego ożywienia sezonu. Kto ma się o to postarać? Oczywiście rada gminna *recte* burmistrz. Lecz po co takich żądań, skoro niełatwo nawet o powrotne bilety Krynica—Muszyna, których sprzedaż odmawia zarząd stacyjny, odpowiadając przy kasie, że bilety te „wyszły“ już. Śmielsze tylko jednostki zdobywają je silniejszym naciskiem w formie wypisywanych osobno kart. Tak samo mogłaby służba stacyjna być uprzejmiejza wobec gości, których wprost traktuje tak grubiańsko, systemami barjer zamykanych na całej długości peronu za pozostawieniem jednej tylko otwartej furteczki, co wywołuje ścisk i zamieszanie przy każdym pociągu, denerwujące kuracjuszków tem bardziej, gdy kasę biletową za późno przed pociągiem otwiera się, a manipulacja sprzedażna bardzo się powoli odbywa. Czyżby nie można sprzedaż biletów urządzić również gdzieś w zdrojowisku np. w Domu Zdrojowym?

Teatr zaczął przedstawienia dopiero we czwartek 5. b. m. „Weselem“ Wypiańskiego. Dyr. Heller za zgodą Zarządu zdrojowego rozpoczyna je obecnie o godzinie 1/2 8-mej, aby umożliwić korzystanie z nich gościom z pociągu przybywającego o 1/4 na 8.

Nie kijem go — to pałką. Ledwie na skutek ingerencji Związku u JW. Prezydenta Kraj. Dyr. Skarbu usunięto najazd inspektora podatkowego w najpełniejszym sezonie w Krynicy; a tem samem niedopuszczono do zapowiedzianych już przez tegoż wizyj lokalnych, pospieszył tenże inspektor inną drogą zaciężyć nad obywatelami. Oto natychmiast po powrocie do N. Sącza wygotował do obywateli pisemne zawiadomienia, oparte na przypuszczeniu, iż „wydaje się“, że zgłoszony dochód domowo-czynszowy jest za niski a tak samo „wydaje się“, że zgłoszony dochód osobisto-dochodowy też jest za niski, a przeto wzywa się stronę, aby do 8 dni nadesłała pisemne dowody dla podanych szczegółów lub też oświadczenie w tym terminie zgłosiła się w biurze podpisanego celem złożenia zeznań odpowiedzialnych. Złośliwość tego zarządzenia uwydatnia najjaskrawiej fakt przekreślenia przez inspektora zastrzeżonego na ten cel ustawą i w urzędowych drukach wymienionego terminu 14-dniowego a wyznaczenia natomiast 8-dniowego terminu. Cel tej sekatury jasny, pozbawić obywateli środków



Dr. Leonard Lorentowicz, lek. zdrojowy w Ciechocinku.

obrony. Nie każdy bowiem może w 8 dniach zebrać potrzebne dowody pisemne, a mało który z nich może znaleźć w terminie tych ośmiu dni tyle czasu, by ofiarować cały dzień na podróż do N. Sącza, wyczekiwanie w biurze i podróż powrotną, gdyż teraz właśnie jest najgorętsza praca sezonowa z obowiązkami wobec gości tak nieustannymi, iż żaden z obywateli nie może teraz wydalić się bez szkody dla gości, bez straty dla siebie.

W ten sposób zakrawa ten świeży zamach inspektora podatkowego jakby na urąganie rozporządzeniu i intencji władz wyższych, a godzi na ciężką krzywdę obywateli krynickich, bezbronnych wobec tego rodzaju złośliwych szykan. Złośliwych,—powtarzamy z naciskiem—gdyż całą tę czynność urzędu podatkowego można i należy przeprowadzić we wrześniu, wśród małej frekwencji trzeciego sezonu, kiedy obywatele wolniejsi od zajęć wobec gości, łatwiej uczynić mogą zadość podobnemu wezwaniu. Przecież nawet w wyznaczaniu terminu wyborów liczył się c. k. rząd krajowy z najgorętszym czasem żniw, dla czegoż mniej względny pozwala sobie być powiatowy inspektor podatkowy dla czasu żniw, jakimi dla zdrojowisk jest sezon drugi t. j. miesiące lipiec i sierpień.



Dr. Franciszek Kmiotowicz.

LUBIEŃ.

Sezon pierwszy w Lubieniu był pomimo niepogody i panującego przez dłuższy czas zimna najlepszym od lat dziesięciu.

Jakkolwiek Lubień z roku na rok się podnosi, to niemożna przecież tego momentu z oka spuszczać, że w naszych zdrojowiskach specjalnie w pierwszym sezonie da się bardzo dobry rezultat pod względem frekwencji osiągnąć, jeżeli nasze zakłady o jednym pamiętać będą i postarają się o to, by dały swoim kuracjom to, co w drugim sezonie zazwyczaj Pan Bóg daje t. j. ciepło.

W Lubieniu wprowadzono już przed siedmiu laty w łazienkach centralne ogrzewanie i od tego czasu datuje się szybki wzrost Lubienia wogóle, a pierwszego sezonu w szczególności.

Tegoroczny pierwszy sezon przewyższył swoich poprzedników jednak znacznie, gdyż frekwencja wzrosła do wysokości tej, jaka była w zeszłym roku dopiero w pełnym sezonie.

Jest to prawdopodobnie skutek poczynionych tegorocznych inwestycji i rozszerzenia pola działalności dla wód Lubieńskich.

W tym roku wprowadzono w Lubieniu, jako nowy sposób leczenia dróg oddechowych, Inhalacje z wody siarczanej. Najważniejszym czynnikiem leczniczym górnych dróg oddechowych, a nawet oskrzeli, jest bezwarunkowo inhalacja. Dotychczas używano inhalacji solankowych, a nieznaną była metoda leczenia wodą siarczaną, która to metoda jest szeroko uprawiana we Francji w Pireneach, gęsto zasianych zdrojami siarczanymi. Z Francji przeniosła się metoda ta do południowych i środkowych Niemiec. W Niemczech stosował ją Profesor Dr. Jurasz, który był przez szereg lat profesorem w Heidelbergu. Mając tuż obok Heidelbergu zdrojowisko siarczane Langenbrücken stosował prof. Jurasz bez wyjątku u swoich pacjentów inhalacje z naturalnej wody siarczanej i twierdzi, że nigdy nie miał takich rezultatów z inhalacją solankową, jakie uzyskiwał po inhalacjach z wody siarczanej.

Ważną rzeczą przy inhalacjach jest system, w jaki one bywają stosowane.

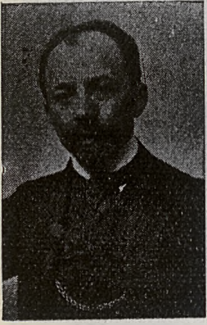
Dotychczas najwięcej znanym i używanym był system Wasmutha i dopiero w ostatnich latach wprowadził Dr. Bulling, lekarz w Reichenhallu, w życie swój system, zwany systemem Dr. Bullinga, który polega na tem, że kompressorem zagęszcza się powietrze, które przez specjalnie skonstruowane filtry dostaje się do kompressora i zagęszcza się, zapomocą elektrycznym motorem pędzonej pompy, do 4 atmosfer. Powietrze to skomprimowane przechodzi rurami do aparatu gutta-fer, zaopatrzony w siedm rurek o włoskowatych otworach i rozpyla wodę, będącą w naczyniu, tak subtelnie, że po trzech minutach cały pokój jest wypełniony gęstą mgłą. W tej to salce odbywają się wdychiwania wspólne, gdzie chorzy, ubrani w odpowiednie płaszcze, od 20—60 minut pozostają i tam, powietrzem nasyconem rozpyloną wodą siarczaną oddychają.

W drugiej salce mieszczą się tak zwane thermowariatory, gdzie w osobnych przedziałach ustawione są aparaty podobne



Dr. Łukasz Solecki, twórca i kierownik wzorowej lecznicy we Lwowie.

do zwykłych maszynek inhalacyjnych. Rozpylanie odbywa się tu również za pomocą kompresora, jednak zachodzi ta różnica, że w każdym przedziale może tylko jedna osoba inhalować, bądź to wodę siarczaną, bądź też jaki inny lek i mogą tu być ordynowane ciepłe i zimne inhalacje, wedle ordynacji lekarza.



Dr. Grudziński, lek. zdroj. w Ciechocinku.

Wziewalnia jest w obłężeniu i jakkolwiek inhalatorjum dopiero od kilku tygodni jest w użyciu, to lekarz zakładowy posiada już dziś bardzo obfity materiał obserwacyjny, to też już dziś śmiało rzec można, że inhalacje z wody siarczanej dają znakomite rezultaty we wszystkich chorobach górnych dróg oddechowych.

Lekarz zakładowy, pozostając w ciągłym kontakcie z prof. Dr. Juraszem, przygotowuje większą pracę o działaniu inhalacji z wody siarczanej.

Prof. Dr. Jurasz, będąc przed kilkoma dniami w Lubieniu zwiedził dokładnie cały zakład i wyraził swoje uznanie co do wprowadzonych ulepszeń i oświadczył, że zakład inhalacyjny jest urządzone wedle wszelkich wymogów nowoczesnej techniki i mógłby nawet w najpierwszym zakładzie za atrakcję służyć.

Wobec tegorocznych inwestycji: otwarcia inhalatorjum, urządzenia Zanderowskiej sali gimnastycznej, wprowadzenia częściowych kąpeli elektrycznych i masarży elektrycznych, stanął Lubień już dziś zupełnie na wysokości zadania i może pod każdym względem z zakładami zagranicznymi konkurować a wobec swych znakomych wód o palmę pierwszeństwa się ubiegać. K.

DELATYN.

W sobotę z. t. Prut zalał całą niżej położoną część miasta, t. zw. Łęgi. Mieszkańcy puciekali i koczują na wzgórzach. Wezbrały również groźnie potoki Lubicza i Peremyska. Nasyp kolei lokalnej Delatyn—Kołomyja zerwany. Na przestrzeni 80 metrów szyny wiszą w powietrzu. Ruch wstrzymany. Na linii Delatyn—Keresmezo osunęła się na tor góra. Ruch na dłuższy czas wstrzymany.

KOSÓW.

Powódź wyrządziła tu ogromne szkody. Woda zerwała most nad Prutem tak, że niepodobna dostać się do Kołomyji. Komunikacja między Kosowem a Zabłotowem przerwana. Poczta niedochodzi tu od 2 dni.

Dwa jubileusze.

Półwiekowa rocznica wydawnictwa „Przeglądu lekarskiego“, złączona z XI. Zjazdem lekarzy i przyrodników w Krakowie, jednoczy w dniu jutrzejszym, w Krakowskim Domu lekarskim, nie tylko tam obecnych, lecz cały ogół lekarzy, których dwom generacjom wiernie służył ten organ, jako przewodnik naukowy i towarzysz zawodowy, czujny zawsze na każdy objaw postępu we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej. Długi poczet jego redaktorów i współpracowników, aż do dzisiejszego, prof. Dra Ciechanowskiego, stanowi już sporą kartę w dziejach medycyny polskiej, zapisaną dostojenstwami w chierarchii nauki, zasługami społeczno-narodowymi wielu wybitnych lekarzy, wreszcie rozkwitem prasy lekarskiej, rozrosłej z tego pnia macierzystego nowymi gałęziami tyłu czasopism specjalnych, aż do najmłodszej balneologicznej, która również święci dziś dziesięcioletni jubileusz najstarszego z pokrewnych wydawnictw, „Przeglądu

z drojowokąpielowego, jako oficjalnego organu „Polskiego Towarzystwa Balneologicznego“ w Krakowie. Słusznie też poświęca Towarzystwo lekarskie Krakowskie wieczór jutrzejszy uroczystemu uczczeniu tej półwiekowej rocznicy wydawnictwa, którego dzieje, znaczenie i zasługi znajdują odpowiedni wyraz w przemówieniach przedstawicieli licznych instytucji lekarskich, korporacji, towarzystw i prasy lekarskiej.

W gronie przedstawicieli najmłodszej tej gałęzi znajdzie się duchem i sercem redakcja „Naszych Zdrojów“ z wyrazami czci dla półwiekowych mozołów i zasług, z życzeniami jaknajskuteczniejszego rozwoju *ad multos annos*.

Te same życzenia szlemy starszej siostrzycy balneologicznej prasy „Przeglądowi zdrojowo kąpielowemu“ i jego zasłużonej Redakcyi w imię łączących nas z nią wspólnych celów: rozwoju i podniesienia zdrojownictwa polskiego,

Komitet redakcyjny „Naszych Zdrojów“.



Dr. Dzdzisław Szczepański, lekarz Zakł. leczn. „Sonnenhof“ w Gries-Bozen (Tyrol).

Wiadomości bieżące.

Okrężna wystawa zdrojowa Związku rozbiła w sobotę 15. b. m. swe namioty w Truskawcu, zainaugurowana publicznym wykładem delegata Związku Dra Bandrowskiego wobec wielce zaciekawionej publiczności. Szereg stu wspaniałych obrazów, rzucanych doskonałym aparatem projekcyjnym na ekran wielkości 4 m. kw., przesuwał przed oczami widzów najpiękniejsze widoki naszych zdrojowisk i uzdrowisk.

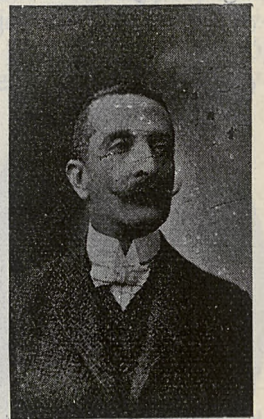
Wystawa po kilku dniach zostanie wysłana dalej do Jaremca, Lubienia i Niemirowa, gdzie też kolejno odbędą się dalsze wykłady publiczne.

Część ilustracyjną w Numerze bieżącym poświęciliśmy pamięci niektórych lekarzy-działaczy, zasłużonych w dziedzinie zdrojownictwa polskiego. Brak miejsca niech usprawiedliwia tę „partem pro toto“, ile że owo „totum“, złożone dziś już z setek lekarzy, oddających się zdrojownictwu w kraju i za-

granicą, wymagałoby dla swego zilustrowania specjalnego albumu. To też za uczynek niech starczy dobra chęć przypomnienia w ten sposób XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie tej wielkiej falangi pracowników na niwie balneologii, domagających się od tak dawna spełnienia postulatów, o sankcję których odezwaliśmy się na naczelnem miejscu Nru do aeropagu Zjazdowego.

„Nasze Zdroje“ w przedziałach wagonowych wszystkich pociągów kolei państwowych w kraju, cieszą się wielkim popytem, jak to stwierdziliśmy kilkakrotnie osobiście. Wszędzie widzi się czytających je podróżnych, często nawet zdarza się, iż u konduktorów pociągów chcą niektórzy nawet nabywać dotyczące numery. Naodwrot często bywa i tak, że mniej skrupulatni wobec etyki, wysiadając na stacjach, zabierają numery ze sobą.

W sprawie obniżenia taryfy ubezpieczeniowej dla zdrojowisk i uzdrowisk otrzymał Związek od Dyrekcji Krak. T-wa Wzajemnych ubezpieczeń odezwę w kierunku podania mu wykazu zdrojowisk, zasługujących w pierwszym rzędzie na ulgi te z tytułu swego pobudowania, odpowiadającego wymogom bezpieczeństwa ogniowego. Na podstawie odpowiedzi danej przez Związek, spodziewać się należy, iż zasięgana u tegoż opinia tak co do zdrojowisk w całości, jak i co do poszczególnych w nich budowli, będzie dla Dyrekcji jedynie miarodajną przy przyznawaniu zniżek



Dr. Ciagliński, lek. zdroj. w Ciechocinku.

taryfowych. O ileby kataster Związku nie wystarczał do wydania opinii wprost, zasięgać jej będzie Związek przez swych mężów zaufania, dla każdego poszczególnego zdrojowiska ku temu uproszonych.

„Bojkotu“ Nr. 7. z artykułem p. t. „W drogę do polskich zdrojów“, załączyliśmy do całego nakładu „Naszych Zdrojów“, przeznaczonego do ekspedycji kolejowej dla wkładania do wagonów.

Szykany podatkowe w Krynicy, przybrały w zeszłym tygodniu charakter wysoce niepokojący nie tylko dla obywateli miejscowych ale zagrażający naruszeniem spokoju domowego kuracjuszków. Przybyły (wraz z żoną) w pełnym sezonie na urzędowanie inspektor podatkowy z Nowego Sącza, p. Krupski, rozesał urzędowe zapowiedzi wizyj lokalnych po mieszkaniach kuracjuszków, celem sprawdzenia faszj czynszowych za ubiegłe trzy lata. Rzuciło to łatwo zrozumiały postrach na kuracjuszków, ile że podobne rewizje lokalne dokonuje się w asystencji policji, lub żandarmerji wraz z mężami zaufania. Wobec niespodziewanej tej zapowiedzi odnieśli się obywatele kryniccy z nagłą prośbą do Związku o interwencję u władz naczelnych we Lwowie.

Niezwłocznie też udała się deputacja Związku w osobach mec. Dra Wetreicha i Red. Dra J. Bandrowskiego do Prezydenta c. k. Dyrekcji skarbu, JWP. Szlachtowskiego przyjęta mimo dnia świątecznego. Po przedstawieniu mu sprawy uznał JWP. Prezydent, iż dowolne to postępowanie inspektora podatkowego istotnie sprzeciwia się świeżo danym mu przez delegowanego niedawno w tym celu do Nowego Sącza radcę p. Olszewskiego instrukcjom, przyrzekł też bezwzględnie poczynić odpowiednie zarządzenia celem cofnięcia tych niekulturalnych zarządzeń. O tym pomyślnym wyniku posłuchania zawiadomił Zarząd Związku natychmiast telegraficznie komitet Zreszenia obywateli w Krynicy. Pożądany ten obrót sprawy zapisujemy też z pełnym uznaniem dla sprawiedliwości i wyrozumiałości Prezydenta JWP. Szlachtowskiego.

Poświęcenie Zakładu leczniczego Dra Żurakowskiego w Tatarowie odbyło się w czwartek 12. b. m. Z uprzejmego zaproszenia nie mogąc korzystać, wysłaliśmy drogą telegraficzną życzenia od Związku i Redakcji „Naszych Zdrojów“, które na tem miejscu powtarzamy.

Sprzedaż Lubienia, jak nam z kompetentnej strony donoszą, jest prawie dokonana. Nowonabywcą jest — podobnie jak dla Truskawca — spółka z pięciu osób złożona, która ma utworzyć w najbliższej przyszłości Towarzystwo akcyjne wraz z dotychczasowym właścicielem bar. Adolfem Brunickim. Cena sprzedaży duża wynosi 1,200.000 złr. Nowa spółka przygotowuje inwestycje wielkiej miary, a przedewszystkiem budowę nowych łazienek, tak aby Lubień dzisiejszy przetworzyć na zdrojowisko w wielkim stylu w rodzaju Baden-Baden pod Wiedniem.

Powódź we wschodnich Karpatach, jaka nastąpiła tam po dwudniowej gwałtownej ulewie (9. i 10. t. m.), spowodowała przerwanie ruchu kolejowego między Worochtą a Tatarowem, wskutek usunięcia się góry. Drogi komunikacyjne i mosty, jak niemniej wiele chat we wsiach Wołoszyńcu, Podłużu i Zagawędzu zalane wodą. Na kilku innych drogach potworzył wylew rzek ogromne wyrwy.

Kolportaż „Naszych Zdrojów“ wraz z poduszką do podróży urządzony będzie w najbliższych dniach na obu dworcach kolejowych we Lwowie, ewentualnie i po innych stacjach węzłowych. Poduszka ta zamknięta w specjalnej torebce z napisem „Poduszka higieniczna do podróży po 1 koronie“ odznaczoną została zaleceniem przez krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk.

Listy gości zdrojowisk zagranicznych wykazują w tym samym czasie: Luhaczowice 2129, Franzensbad 7212 (z Polski 1068, ze Lwowa 170 os.), Gleichenberg 2089, Reichenhall 5193, Marienbad 15331, Nauheim 18349, Kissingen 14936, Baden p. Wiedn. 34389 (od 1/l), Elster 5832, Hofgastein 1514, Seemering (austr. Zakopane) 8105 (od 1/l), Szmeks (węg. Zakopane) 2312 Karlsbad 38172 (od 1/l). Ilidze 631.

Lista gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk po dzień 11 lipca.

N A Z W A	1909	1910	1911 osób
Krynica	3362	4199	5481
Rabka	—	—	2064
Lubień	—	—	1429
Rymanów	—	—	1450
Zegiestów	—	—	620
Truskawiec	—	—	1585
Iwonicz	—	—	3219
Zakopane	—	—	4442
Swoszowice	—	—	nie przystano
Delatyn	—	—	542
Szczawnica	—	—	1970
Nowosielce Szlacheckie	—	—	102
Jaremcze	—	—	nie przystano
Wysowa	—	—	241
Pustomyty	—	—	nie przystano
Ciechocinek	—	—	—
Druskieniki	—	—	8974
Poługa	—	—	972
Zakopane Zakład Dr. Chramca	—	—	nie przystano
Kosów Zakład Dr. Tarnawskiego	—	—	178
Tatarów Zakł. Dr. Żurakowskiego	—	—	60
Niemirów	—	—	265
Burkut	—	—	87
Morszyn	—	—	351
Krościenko	—	—	nie przystano

Treść Nru 10: Komunikat Związku. — Na powitanie XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie — Z polskiej prasy. — Przed wyjazdem na lato. — Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk (Krynica, Lubień, Delatyn, Kosów). — Dwa jubileusze. — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi Redakcji. — 17 ilustracji. — Ogłoszenia.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. GR. L. i T. ROM. w ZAKOPANEM. Adresy żądane zakładów wodoleczniczych i prospekty wysłaliśmy.

WP. Dr. D. O. w KARLSBADZIE. Zjazd zdrojowy w Krynicy zajmie niezawodnie dwa dni. Ścisły termin będzie ogłoszony w „Naszych Zdrojach“.

WP. K. L. i „KRÓLEWIANKA“ w IWONICZU. Interwencja nasza zbyteczna wobec znanej uprzejmości tamtejszego Zarządu.

WP. S. L. w ŻÓŁKWI, D. K. i R. W. w TARNOWIE, T. BR. w PRZEMYSŁU, Dr W. w KRAKOWIE, Dr. SZ. B. w ŁODZI, N. G. w BIAŁYMSTOKU. Pokwitowania zbyteczne, są nimi przesyłane Nry. W razie niedojścia prosimy reklamować.

WP. GL. PAR. w TRUSKAWCU, D. GL. w BUSKU, ST. BR. w SZCZAWNICY. Zamieścić nie możemy. Przedmiot skargi sprawdzony wszędzie na miejscu, okazał się za błahy w stosunku do użytego tonu.

WPni G. W. i L. TR. w KRYNICY. Zarządu trudno o to obwiniać. Kompetencja jego jest znikająco mała, prawie żadna, wobec władz wyższych. Zapobiegnie temu jedynie budowa nowych łazienek mineralnych postanowiona na jesień t. r.

WP. W. K. w CIECHOCINKU. Dziękujemy za przesłane listy. Prosimy nadal o przysyłanie każdej następnej z osobna.

WP. Dr. S. w POŁĄDZE. Prosimy o wiadomości z sezonu. Hrabia obiecał swego czasu sprawę tej dopilnować.

WPni. T. KUL. w WYSOWEJ, R. T. w ŻEGIESTOWIE. Możemy tylko żałować, że WPanie wcześniej nie udały się do Biura po radę. Najlepiej sędzimy dotrzeć jeszcze tych 3 tygodni.

WP. R. O. w KRYNICY. Daruje Pani, że dalszej korespondencji przyjmować nie będziemy, tem mniej jej odsyłać. Podobną bowiem *correspondence d'amour* niestosownie skierowała Pani do biura.

CIĄGNIENIE

NA BUDOWĘ

: LOTERYI :

SANATORJUM NAUCZYCIELSKIEGO

FANTOWEJ

odbędzie się nieodwołalnie 30. września 1191.

Główna wygrana 15.000, 9.000 i 3.000 koron.

Losy w cenie po 1 K można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.

Wszelkich informacji udziela się w biurze Komitetu budowy Sanatorium we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1, w godzinach popołudniowych od 7—8.

Dla powracających ze zdrojów kąpielowych cenna wiadomość!

Radowe kąpiele we Lwowie tudzież aromatyczne, borowinowe, gazowe z bezwodnika kwasu węglowego i tlenu, igliwowe, jodowe, pinolowe, siarczane, solankowe, żelaziste, żywiczne i inne stosownie do ordynacji PT. lekarzy kąpielowych wydaje

Zakład kąpeli leczniczych Dr. W. Serbeńskiego

ulica Skrzyńskiego 10 (boczna Łyczakowska).

Na prowincję wysyłam składniki odwrotną pocztą.

Kącik humoru.



Chytrze.

Żona (po spazmatycznym wybuchu, płacząc): Zatem wbrew zaleceniu lekarza odmawiasz mi środków na wyjazd do Karlsbadu? Naturalnie! Cóż tobie na mnie zależy!

Mąż: Tak? Otóż wręcz przeciwnie. Jak bardzo cię cenię dowodzi właśnie moja odmowa. Nie chciałbym też za żadną, choćby największą cenę, stracić z ciebie ani nawet jednego funta.

KROTOFILNE WIÓRY.

Skromne godło.

Nowoosiedlony w uzdrowisku fryzjer wywiesił godło z następującym napisem:

„TU SIĘ OBCINA WŁOSY I GOLENIE“.

(C. d. str. 142.)

W Krynicy, wprost drogi wjazdowej

PIĘKNIE POŁOŻONA, BLISKO ŁAZIENEK,
Z WSPANIAŁYM WIDOKIEM

Willa Drowej M. Bandrowskiej

„Pod Złotą Kijowską Bramą“

Dobrze, wygodnie urządzone pokoje z kuchniami lub bez nich, po cenach najbardziej umiarkowanych z opustem 30% w sezonie I., 50% w sezonie III.

Doskonała, higieniczna restauracja w miejscu

Wcześniejsze zamówienia przyjmuje
Zarząd willi „Pod Złotą Kijowską Bramą“ w Krynicy

3 16

Biegunki letnie

ze zepsutych potraw i epidemiczne wyleczy momentalnie tak u dzieci jak u dorosłych szklanka $\frac{1}{16}$ — $\frac{1}{4}$ l.

SZARATICY

Broszurki przesyła darmo i opłatnie

ZARZĄD SZARATICY
w Krzenowicach na Morawach.

HEMOROIDY

radykałnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie. — Zatwierdzony przez Departament Medycyny za Nrem 4155

najlepszy środek

„RATELIN - HEBDY“

:: zawiera tylko środki roślinne. ::

Cena rb. 1.25.

Skład główny w Warszawie: Apteka
K. Wendy oraz T. A. Spiess i „Motor“.

Żądać we wszystkich składach i aptekach.

NOWY HOTEL NARODOWY

WŁASNOŚĆ DR. STANISŁAWA ADAMSKIEGO

KRAKÓW, UL. POSELSKA L. 22.

Po przejściu na innego właściciela gruntownie zewnątrz i wewnątrz odrestaurowany. — Pokoje na parterze i piętrze nowo urządzone, parkiety, światło elektryczne, korytarze ogrzewane. Restauracja, łazienki, telefon i stajnia na miejscu.

Cena pokoi ze światłem i usługą
od 2 koron i wzwyż

RYMANÓW-ZDROJ

450 m. n. p. m. w pow. Sanockim, opodal stacji kolejowej Rymanów, własność hr. Jana Potockiego.

Najobfitsza szczawa sło-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze źródeł Tytusa, Celestyny i Kludji, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie zdroje Rakoczy i Pandur.

Leczenie kąpielami mineralnymi, pić wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy.

Nowe wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania. — Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. — Ceny mieszkań i kąpeli w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe.

Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana Kaplica w stylu gotyckim; Cały zakład i wszystkie wille elektrycznie oświetlone. Połączenie między Zakładem kąpielowym a miastem Rymanowem, stacją kolejową i okolicznymi miastami uskuteczniła omnibus automobilowy.

Lecznica higieniczna

Dra Parnawskiego

w Kosowie (za Kołomyją) w Galicji
stacja kolejowa Zabłotów

otwarta od 1. maja do końca października.

Leczenie wodą, kąpielami powietrznymi, dietą (szczególnie jarską, owocową), a także postem, gimnastyką, — wskazane w cierpieniach przemiany materji, kobiecych i przy wadliwości organizmu dla przysposobienia do higienicznego życia.

2 ?

Cały rok otwarte

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy

KISIELKA

we Lwowie — Telefon 932

Zakład urządzony pod każdym względem wzorowo.

Stosuje się wszelkiego rodzaju zabiegów terapii fizycznej i dyjetycznej. Nie przyjmuje się chorych umysłowo, z gruźlicą i zakażnie chorych. — Ceny umiarkowane.

Dr. Woytkowski.

Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe — wyrobu

M. MALINOWSKIEGO

są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wskazań nauki

Cena począwszy od 60 halerzy 5 12

WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW

Ogrzewania centralne ▶▶▶

Wodociągi urządza

Zakład instalacyjny

Kłozety ▶▶ Irzyk i Lasocki

Łazienki ▶ Lwów — ulica Kopernika 30.

i t. p. Telefon 1362.

Na polowania błotne — polecam:



znakomite dubeltówki belgijskie, francuskie i własnej roboty BROWNINGI kal. 12 i 16 — TERMOSY od 6 kor.

Na wakacje dla pp. Studentów: floberty i karabinki od 15 kor. i artykuły sportowe.

Na festyny wspaniałe wybór OGNI SZTUCZNYCH.

Przybory łowieckie, torby, amunicja, proch, śrót i przybitki w najlepszych gatunkach.

ALFRED DZIKOWSKI

c. k. nadw. dost.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. Telefon Nr. 143.

Cennik na żądanie gratis. 1 3

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego we Lwowie, ul. Polna 25

GŁÓWNE FILJE: 1) ul. Sienkiewicza 3 (obok hotelu George'a) 2) plac Smolki 5.

Dostawa nabiału do mieszkań ☞ Sery i Masło ☞ Refir

Sprzedaż we własnych sklepach. 3 12

Nowy Zakład Zdrojowo-kąpielowy

„NOWOSIELCE SZLACHECKIE“

Stacja kolejowa Żurawno-Nowosielce, stąd tylko 3 klm. do Zakładu. — Pojazdy przy każdym pociągu. —

Stacya pocztowa w miejscu.

— KĄPIELE SIARCZANE I BOROWINOWE —

Domy mieszkalne zakładowe lub prywatne. — Restauracja lub wikt domowy u WP. Kwiatkowskiej. — Lekarz Dr. Gozdecki, dojeżdżający co dzień z Żurawna. — Pobyt i kąpiele bardzo :::: tanie. — Położenie pagórkowate. — Czysta wiejska. ::::

Blizszych wyjaśnień udziela

Zakład kąpielowy „Nowosielce Szlacheckie“

(Pocztą w miejscu.)

Dr. Józef Kołaczkowski

prowadzi renomowany Pensjonat wodoleczniczy, jedyny

w Szczawnicy

Osobny park własny 25 morg. z dala od kołowej komunikacji bez kurzu, słoneczny ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte) Woda słodka źródłana z wodociągiem, kłozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropat. słoneczne i t. p.

Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Prospekt ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie. 2 9

Dla kuracjuszków specjalne szynki

Skład Wędlin **T. Banasia** Lwów, Jagiellońska 16

Zamówienia z prowincji odwrotnie. 1 9 Tel. Nr. 956.

NA WYJAZD DO KĄPIEL:

Koce bawełniane od K 2:40	Ręczniki tureckie od K 2:30
Sienniki prane „ 2:80	Spodnie do kąpeli „—90
Prześcieradła płóc. do kąp. „ 3—	i t. p. — poleca nowo otworzony

Magazyn MICHAŁ PŁOŃSKI, Lwów, Plac Kapitulny Nr. 13.

Płyty fotograficzne

Płynny przybory rzyrzady apiery

Warszawski skład przyborów fotograficznych

Kraków, Szewska 2.

Nr. telefonu 1428. 2 10

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

DRA B. KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, (róg ulicy RAJSKIEJ)

Lwów PIŁIP RAAS i SYNOWIE

3 Maja 7

c. k. uprzyw. Fabryki dywanów i materji meblowych. 1 10

NAJWIĘKSZY WYBÓR DYWANÓW PERSKICH.

3 kilometry od Lwo-
wa. — Powozem lub
koleją. — Stacja ko-
lejowa w miejscy.

„MARJÓWKA“

Na miejscu poczta
(Lwów 14). Połącze-
nie telefoniczne
miejskie i między-
—: miastowe. —:

Dra JÓZEFA ZAKRZEWSKIEGO

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY

położony na wzniesieniu wśród 11 morgowego parku graniczą-
cego z lasami szpilkowymi. — Wszystkie zabiegi wodolecznicze,
kąpiele elektryczne (komorowe), ogrzaniem powietrzem, gazcwe, pa-
rowe i nowo wprowadzone

KĄPIELE Z EMANACJĄ RADU

uzyskiwane własną metodą, opartą na najnowszym doświadczeniach
Profesora Uniw. Dra J. ZAKRZEWSKIEGO, o dobrowolnym dawkowaniu.
Dwa domy mieszkalne. Pokoje duże, słoneczne, wygodnie i z komfortem
— urządzone. Kuchnia różnodyjetyczna pod nadzorem lekarskim. —
Ceny nader przystępne. Blizszych objaśnień udziela

Dr. Józef Zakrzewski, Marjówka (Lwów 14).

„BOJKOT“

MIESIĘCZNIK AGITACYJNO-INFORMACYJNY

poświęcony sprawom obrony przemysłu polskiego
wychodzi we Lwowie, ulica Chorążczyzna 1. 13.

Bojkot jest jedynym pismem na ziemiach polskich po-
święconym bojkotowi wyrobów pruskich i w ogólności obcych.

Bojkot jest biczem dla tych, którzy szkodzą ekono-
micznemu rozwojowi Polski.

Bojkot jest najlepszym źródłem informacji o wyrobach
polskich.

Bojkot jest najtańszym pismem w Polsce.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową wynosi:
W Austrii 60 h. - W Kr. Polskiem 50 kop. - W Wielkopolsce 1 mk.
Numer pojedynczy 4 hal., na prowincyi 6 hal. — Kto zjedna dwóch
czytelników otrzyma bezpłatnie nasze pismo przez cały rok.

Wspaniale w południowym Tyrolu położone

DRA ALFONSA WAIZA

RONCEGNO

najsilniejsze zdrojowisko arseno-żelaziste

o zbawiennych skutkach wód jego (również w użyciu
domowym) w niedokrewności, blednicy, leukaemii,
zołzach, kaheksji, neurastenii, nerwicach płciowych,
chorobach kobiecych, skórnych, w rekonwalescencji
□ □ po operacyjnej etc. □ □

24 godz. jazdy z Krakowa, 30 g. ze Lwowa, 42 g. z Warszawy.

Na miejscu stacja kolei południowej, poczta, apteka,
telegraf, telefon międzymiastowy. Wśród 150.000 m. kw.
dużego parku o południowej roślinności, zasłonięty łań-
cuchem gór od północy i zachodu, leży Zakład kąpie-
lowy (Grand Hotel des Bains) z wykwintnemi łazienkami
i wszystkimi urządzeniami terapii fizykalnej (Zander,
kąpiele elektryczne (czterokomorowe), Zakład wodole-
czniczy, mięsienie, kąpiele słoneczne), a tuż obok
Palast-Hotel o 250 wykwintnie urządzonych pokojach
z werandami i terasami, z salą teatralno-koncertową
dekorowaną w stylu XV. w. z placami sportowymi, ele-
ktrycznym oświetleniem, wentylacją z dwiema windami etc.
Ceny pokoju od 4 K dziennie, pensjonu od 10 K dziennie.

Prospekty i bliższe wyjaśnienia przesyła

Dyrekcja „Grand Hotel des Bains“
Ronceno, Tirol.

KROTOCHWILNE WIORY.

Dziesięcioro przykazań dla gości Rymanowskich.

Jam jest szczawy „Zdrój“, którym Cię wywiódł z miasta i od
Śmierci niechybnej uchronił.

1. Nie będziesz czcił obcych Zdrojowisk przed swemi.
2. Nie będziesz brał imienia Rymanowa na daremno.
3. Pamiętaj, abyś ład, czystość, porządek i spokój w Zakładzie-
szanował.

4. Czcij „Klaudję“, „Tytusa“ i „Celestynę“ (źródła mineralne).

5. Swoich nie zabijaj, kupowaniem u obcych.

6. Nie chodź po cudzych trawnikach, nie zrywaj kwiatów (nie-
winności) i nie łam gałązek latorośli.

7. Nie kradnij drogiego czasu sobie i drugim, a kupuj wszystko-
u swoich.

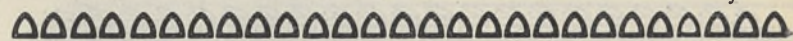
8. Nie mów w Zakładzie ani w Zarządzie przeciw bliźniemu Twe-
mu fałszywego świadectwa.

9. Nie proś... godziny kąpielowej bliźniego Twego.

10. Ani koło domu, ani koło poczty, ani na ulicy, ani koło sklepu,
ani przy kaplicy, — papierków, cygar ani innych śmieci, ani żadnej rze-
czy nie rzucaj bracie, która Twoja jest.

Będziesz szanował Rymanów-Zdrój ze wszystkiego serca Twego,
ze wszelkiej duszy twojej i ze wszystkich sił Twoich, a Zarząd Za-
kładu kochaj, jak siebie samego.

Swój.



Wydawnictwo powieści
ilustrowanych

R. LANDAU
LWÓW, CZARNIECKIEGO 3

POLECA

Jedyny polski żurnal dziecienny

„GARDEROBA DZIECIĘCA“

z tablicą kroju, kolorytami i dodatkami:

„PRAKTYCZNA GOSPODYNIA“, „DLA MŁODZIEŻY“,
„KĄCIK DLA DZIECI“, „DODATEK LITERACKI DLA
DZIECI“

tylko 1 kor. 26 hal. kwartalnie wraz z dostawą.

Wychodzi raz na miesiąc.

Stale utrzymuje na składzie wszelkie żurnale i cza-
sopisma mód — francuskie i angielskie, również
gotowe kroje i manekiny. — Najdokładniejsze
francuskie kroje, pierwszorzędnej światowej
sławy firmy »Société Anonyme Le Grand
Chic« Paryż.

Przyjmuje abonamenty po cenach redakcyjnych. —

Wysyłka punktualna

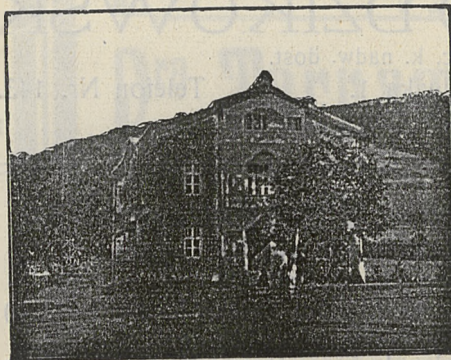
Hygieniczne poduszki podróżne po 1 kor.

Hygieniczne poduszki podróżne po 1 kor. do nabycia w każdym zdrojowisku.

Hygieniczne poduszki podróżne po 1 kor. do nabycia w każdym zdrojowisku.

Pensjonat wodoleczniczy

Dra Ebersa
w Krynicy



Założony w r. 1890 — obe-
cnie odnowiony, prowadzo-
ny we własnym zarządzie.
Pokoju 65. Kuchnia pod
dozorem lekarskim. Stała
opieka 3 lekarzy. Własne
ogrody, park, urządzenia do
zabaw, Kasyno. :: Telefon
międzymiastowy. Prospekt
na żądanie. Adres: Dr.
Ebers, Krynica.